



**BIURO
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 08-10-2021 r.

**Zespół Prawa Konstytucyjnego,
Międzynarodowego i Europejskiego**

VII.564.95.2021.MK

**Podinsp. Sławomir Kołakowski
Komendant Powiatowy Policji
w Sokółce
Komenda Powiatowa Policji
w Sokółce**

ePUAP

Szanowny Panie Komendancie,

na podstawie doniesień medialnych¹ Rzecznik Praw Obywatelskich powziął informacje o zdarzeniu z udziałem dziennikarzy francusko-niemieckiej telewizji Arte oraz polskiej dziennikarki, które miało miejsce w dniu 28 września 2021 r. w Babikach. Dziennikarze przygotowywali materiał o sytuacji na granicy polsko – białoruskiej. Zaraz po dotarciu do Szudziałowa telefonicznie poinformowali o swojej obecności Straż Graniczną. Przemierzając się po drogach na tamtym obszarze, nie dostrzegli informacji, że teren objęty jest stanem wyjątkowym. Napotkany patrol Policji zwrócił im jednak uwagę, że wkroczyli w jego strefę i natychmiast powinni ją opuścić, co też uczynili. Wyjeżdżając, zostali zatrzymani w Babikach przez Policję, która podjęła działania. Dziennikarze zostali wylegitymowani i przeszukani. Pozbawiono ich sprzętu, dokumentów i telefonów oraz zatrzymano na 24 godziny, nie udzielając jednocześnie informacji o ich sytuacji i przebiegu wypadków. Nie pozwolono także na kontakt z bliskimi i obecność tłumacza.

Rzecznik Praw Obywatelskich pragnie zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 23 pkt 7 i 10 ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. *o stanie wyjątkowym* (Dz. U. z 2017 r. poz. 1928)

¹ D. Flis, *Dziennikarze z Niemiec w kajdankach przed polskim sądem. Za wejście do strefy stanu wyjątkowego*, OKO.press, dostęp: 06.10.2021, <https://oko.press/dziennikarze-tv-arte-w-kajdankach-strefa-stanu-wyjatkowego/>

karze grzywny lub aresztu podlega ten, kto w czasie stanu wyjątkowego nie opuszcza ustalonego miejsca, obiektu lub obszaru oraz utrwała za pomocą środków technicznych ich wygląd. Jednakże, w przedstawionej sprawie, zatrzymani, po pierwsze, jak wynika z cytowanych wyżej doniesień prasowych, nie mieli świadomości, że przebywają na terenie obszaru objętego stanem wyjątkowym. Było to spowodowane brakiem stosownych informacji i oznaczeń oraz faktem, że zostali na tę trasę skierowani przez Rzecznikę Straży Granicznej. Po tym jak zostali poinstruowani przez Policję, że znajdują się w strefie stanu wyjątkowego, niezwłocznie podjęli się jej opuszczenia.

W myśl art. 244 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks postępowania karnego* (Dz. U. z 2021 r. poz. 534; dalej jako: *kpk*) zatrzymanego należy natychmiast poinformować o przyczynach zatrzymania i o przysługujących mu prawach, w tym o prawie do skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego, do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim, do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia, do otrzymania odpisu protokołu zatrzymania, do dostępu do pierwszej pomocy medycznej oraz o prawach wskazanych w art. 245, art. 246 § 1 i art. 612 § 2, jak również o treści art. 248 § 1 i 2 *kpk*, a także wysłuchać go. Jak wynika tymczasem z doniesień prasowych, zatrzymanym nie udzielono informacji o przysługujących im prawach, okolicznościach zatrzymania, przebiegu procedury, jak i nie umożliwiono skorzystania z pomocy tłumacza. Co więcej, zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 24 maja 2013 r. *o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej* (Dz. U. z 2019 r. poz. 2418; dalej jako: *ustawa o środkach przymusu bezpośredniego*) użycie kajdanek stanowi środek przymusu bezpośredniego. Okoliczności jego zastosowania zostały enumeratywnie wskazane w art. 11 ustawy, jednakże przedstawiona sytuacja dziennikarzy zdaje się nie korespondować z żadną z nich. Ponadto, z art. 6 ust. 1 cytowanej ustawy wynika, że środek przymusu bezpośredniego powinien być wykorzystany proporcjonalnie do stopnia zagrożenia i wyróżniać się winien najmniejszą dolegliwością. Można powziąć wątpliwości odnośnie proporcjonalności zastosowania środka przymusu w postaci kajdanek w stosunku do dziennikarzy, którzy w strefie stanu wyjątkowego znaleźli się nieświadomie i niezwłocznie przystąpili do jej opuszczenia.

Rzecznik pragnie podkreślić, że zgodnie z art. 54 Konstytucji RP oraz art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności każdy ma prawo do

wolności wypowiedzi, które obejmuje wolności do otrzymywania i przekazywania informacji bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Uwzględnienia wymagają aktualnie obowiązujące przepisy dotyczące stanu wyjątkowego, jednakże wszystkie działania ograniczające wolność słowa powinny być podejmowane w duchu zasady proporcjonalności i z poszanowaniem fundamentalnych praw człowieka.

Należy nadto stwierdzić, że działania Policji mogą budzić poważne wątpliwości z perspektywy zasady wolności prasy wyrażonej w art. 14 Konstytucji RP. Konfiskata sprzętu elektronicznego, niezbędnego do przygotowania materiałów informacyjnych może stanowić naruszenie ochrony tajemnicy dziennikarskiej, o której mowa w art. 15 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. *Prawo prasowe* (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914, dalej jako: *Prawo prasowe*). Z doniesień medialnych² wynika, że skonfiskowany sprzęt został dziennikarzom zwrócony, jednak skopiowano wszystkie znajdujące się na nim materiały, co rozumiane może być w kategoriach ingerencji w tajemnicę dziennikarską. Należy pamiętać, że zgodnie z art. 225 § 1 k.p.k., jeżeli kierownik instytucji państwowej lub samorządowej albo też osoba, u której dokonano zatrzymania rzeczy lub u której przeprowadza się przeszukanie, oświadczy, że wydane lub znalezione przy przeszukaniu pismo lub inny dokument zawiera informacje niejawne lub wiadomości objęte tajemnicą zawodową lub inną tajemnicą prawnie chronioną albo ma charakter osobisty, organ przeprowadzający czynność przekazuje niezwłocznie pismo lub inny dokument bez jego odczytania prokuratorowi lub sądowi w opieczętowanym opakowaniu. Innymi dokumentami są zapisane nośniki informacji, z którymi związane jest określone prawo albo które ze względu na zawartą w nich treść stanowią dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne (art. 115 § 14 k.k.).

Podkreślenia wymaga szczególna rola jaką pełnią wolne media w demokratycznym państwie prawa. Zapewnienie odpowiednich warunków swobodnej wymiany poglądów i rozpowszechniania informacji dotyczących m.in. polityki, władz publicznych czy wielu innych sfer istotnych dla obywateli jest kluczowe dla kontroli społecznej wobec czynników władzy publicznej. Stąd też organy władzy publicznej powinny zapewniać dziennikarzom

² „To był push-back”. Dziennikarze zatrzymani przy polsko-białoruskiej granicy. WYWLAD, DW, dostęp 06.10.2021, <https://www.dw.com/pl/to-by%C5%82-push-back-dziennikarze-zatrzymani-przy-polsko-bia%C5%82oruskiej-granicy-wywiad/a-59418226>.

możliwość zbierania krytycznych materiałów i powstrzymać się od wszelkich działań zmierzających do tłumienia krytyki prasowej i wywierania efektu mrozącego u dziennikarzy. Zgodnie z art. 6 ust. 4 Prawa prasowego nie wolno utrudniać prasie zbierania krytycznych materiałów prasowych. W świetle art. 2 tej ustawy przepis ten jest skierowany do wszystkich organów państwowych, w tym do Policji.

Mając na uwadze powyższe, działając z upoważnienia Rzecznika w oparciu o art. 13 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o *Rzeczniku Praw Obywatelskich* (Dz. U. z 2020 r. poz. 627 ze zm.), zwracam się do Pana Komendanta z uprzejmą prośbą o udzielenie Rzecznikowi informacji na temat interwencji Policji w tej sprawie i jej stanu. Będę wdzięczny za wyjaśnienie okoliczności podejmowanych działań oraz wskazanie na zaistniałe przesłanki, które uzasadniały zastosowanie wobec zatrzymanych środka przymusu bezpośredniego w postaci użycia kajdanek.

Łączę wyrazy szacunku

Mirosław Wróblewski

Dyrektor Zespołu

/-podpisano elektronicznie/